

Klaudia K. zmarła po dwóch tygodniach agonii

1 lipca 2025

W piątek, 27 czerwca, w Szpitalu Miejskim w Toruniu zmarła Klaudia K., 24-letnia mieszkanka miasta, która przez ponad dwa tygodnie walczyła o życie po brutalnym ataku w Parku Glazja. Do napaści doszło w nocy z 11 na 12 czerwca. Sprawcą był 19-letni obywatel Wenezueli, Yomeykert R.-S.

[]

Według ustaleń śledczych, około godziny 1:00 w nocy, Klaudia wracała z pracy jako barmanka w jednym z toruńskich pubów. W parku została zaatakowana – sprawca zadał jej kilkanaście ciosów ostrym narzędziem w głowę, szyję i klatkę piersiową. Nieoficjalnie wiadomo, że jej twarz została zmasakrowana. Według informacji przekazanych przez wicemarszałka Sejmu Krzysztofa Bosaka, napastnik próbował pozbawić ją wzroku, by uniemożliwić rozpoznanie go przez ofiarę.

Wołanie o pomoc usłyszał jeden z mieszkańców pobliskiego bloku. Wybiegł z mieszkania, co spłoszyło napastnika, a chwilę później policja zatrzymała go kilkaset metrów dalej. W chwili zatrzymania miał 1,2 promila alkoholu we krwi. Na miejscu zabezpieczono nóż jako narzędzie zbrodni.

Rodzina ofiary wydała oświadczenie, prosząc media i opinię publiczną o powściągliwość oraz uszanowanie prywatności w tym trudnym czasie.

Śmierć Klaudii wywołała głęboki wstrząs wśród mieszkańców Torunia. W miejscu napaści, przy Parku Glazja, zapłonęły znicze i złożono kwiaty. W niedzielę 14 czerwca ulicami miasta przeszedł spontaniczny marsz, w którym wzięło udział około 200 osób – w tym działacze Ruchu Narodowego. Uczestnicy domagali się zmian w polityce migracyjnej, skandując hasła takie jak

„Stop imigranckiej dziczy”. W mieście pojawiły się też nieformalne patrole obywatelskie.

Prezydent Torunia, Paweł Gulewski, wyraził głęboki ból i sprzeciw wobec przemocy. Władze miasta zdecydowały o wzmocnieniu oświetlenia parków oraz zwiększeniu liczby patroli policji i straży miejskiej.

Do sprawy odniósł się również Krzysztof Bosak z Konfederacji. W opublikowanym komentarzu wskazał na poważne zaniedbania instytucjonalne w zakresie nadzoru nad imigrantami. Zaznaczył, że sprawca przebywał w Polsce nielegalnie – jego pozwolenie na pobyt wygasło, ale żadne służby nie podjęły działań, by go zlokalizować czy deportować. Polityk stwierdził, że w Polsce brakuje skutecznych procedur nadzoru nad osobami nielegalnie przebywającymi w kraju, a instytucje odpowiedzialne za politykę migracyjną są niedoinwestowane, niedostatecznie wyposażone i niewydolne kadrowo. „Ta wstrząsająca zbrodnia z Torunia musi być dla nas ostatnim dzwonkiem ostrzegawczym. Albo potraktujemy swoją politykę migracyjną i bezpieczeństwo poważnie, albo będziemy współwinni kolejnych tragedii” – napisał Bosak w mediach społecznościowych.

Sprawca został aresztowany na trzy miesiące i ma zostać poddany badaniom psychiatrycznym. Prokuratura postawiła mu zarzut usiłowania zabójstwa. Po śmierci Klaudii K. zapowiedziano zmianę kwalifikacji czynu na zabójstwo – decyzja zostanie podjęta po sekcji zwłok zaplanowanej na 2 lipca. Mężczyźnie grozi dożywocie.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: [X.com](#), [pl.EuroNews.com](#), [DDTorun.pl](#), [Fakt.pl](#), [Pomorska.pl](#), [PolsatNews.pl](#), [OtoTotun.pl](#), [TVRepublika.pl](#)

Źródło: WolneMedia.net